

Część pierwsza

Jan Lutyński\*

STUDIA METODOLOGICZNE PROWADZONE  
W ŁÓDZKIM OŚRODKU SOCJOLOGICZNYM  
ICH OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA I OCENA

I

Metodologiczne studia w Polsce po II wojnie światowej prowadzone były w kilku kierunkach w różnych ośrodkach. W pierwszej kolejności trzeba wśród nich wymienić prace S. Nowaka i jego uczniów z Uniwersytetu Warszawskiego<sup>1</sup>. Znaczna część polskich socjologów-empiryków dopatruje się w tych pracach, a także w studiach przedwcześnie zmarłego A. Malewskiego<sup>2</sup> z tegoż Uniwersytetu, metodologicznej podstawy dla swoich badań, w przeważającej części surveyowych. Prace S. Nowaka, A. Malewskiego i innych należą do scjentystycznej, naturalistycznej orientacji. Znamionuje je tendencja do uprawiania socjologii według wzorów nauk przyrodniczych, niezależnie od tego, że ich autorzy starają się uwzględnić zarzuty kierowane przeciwko tej tendencji przez S. Ossowskiego<sup>3</sup>, mistrza S. Nowaka.

\* Prof. dr, Instytut Socjologii UŁ.

<sup>1</sup> Por. zwłaszcza: S. Nowak, *Studia z metodologii nauk społecznych*, Warszawa 1965; tenże, *Metodologia badań socjologicznych*, Warszawa 1970; tenże, *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 1985; A. Sułek, *Eksperyment w badaniach społecznych*, Warszawa 1979; M. Marody, *Sens teoretyczny a sens empiryczny pojęcia postawy. Analiza metodologiczna zasad doboru wskaźników w badaniach nad postawami*, Warszawa 1976.

<sup>2</sup> A. Malewski, *O zastosowaniach teorii zachowania*, Warszawa 1964.

<sup>3</sup> S. Ossowski, *O osobliwościach nauk społecznych*, Warszawa 1962.

Rozwinięte w polskiej socjologii są - następnie - teoretyczno-metodologiczne poszukiwania o orientacji antynaturalistycznej, nazywanej humanistyczną<sup>4</sup>. Ich autorzy często odwołują się do tradycji humanistycznej socjologii F. Znanieckiego i jego uczniów, zwłaszcza J. Chałasińskiego. Inni socjologowie, których można zaliczyć do tej ogólnej orientacji, w swych teoretyczno-metodologicznych rozważaniach nawiązują przede wszystkim do prac S. Ossowskiego<sup>5</sup>, a także do różnych nurtów w socjologii zachodniej, takich jak symboliczny interakcjonizm, etnometodologia i współczesne kierunki socjolingwistyki. Przedstawiciele tej orientacji często poddają krytyce techniki badań surveyowych, zwłaszcza standaryzowane wywiady i techniki ankietowe<sup>6</sup>.

Specyficzne cechy posiada zróżnicowany nurt marksistowskiej teoretyczno-metodologicznej refleksji. Obok prac, w których marksizm-leninizm pojmowany jest w sposób ortodoksyjny, charakterystyczne dla tego nurtu w Polsce są próby wykorzystania istotnych elementów marksizmu w surveyowych badaniach nad strukturą warstwową społeczeństwa realnego socjalizmu, zwłaszcza w zakresie interpretacji wyników tych badań<sup>7</sup>. Równie znamienne dla tego nurtu są wysiłki zbudowania teoretyczno-metodologicznych stanowisk będących swoistymi syntezami założeń marksizmu i różnych kierunków socjologii i myśli zachodniej<sup>8</sup>. Do nurtu marksistowskiego można także zaliczyć metodologiczne rozważania akcentujące potrzebę uwzględnienia historycznego podejścia w socjologii i w jej badaniach nad współczesnymi zjawiskami i procesami przemian społecznych<sup>9</sup>.

<sup>4</sup> Por. m. in. prace zbiorowe "Sisyphus" t. I i II.

<sup>5</sup> Por. E. M o k r z y c k i, Założenia socjologii humanistycznej, Warszawa 1971.

<sup>6</sup> Z. B o k s z a ń s k i, A. P i o t r o w s k i, Socjolingwistyczne aspekty stosowania wywiadu kwestionariuszowego, "Studia Socjologiczne" 1977, z. 1.

<sup>7</sup> Por. W. W e s o ł o w s k i, Teoria - badania - praktyka. Z problematyki struktury klasowej, Warszawa 1975.

<sup>8</sup> Por. Z. B a u m a n, Zarys marksistowskiej teorii społeczeństwa, Warszawa 1964; J. J. W i a t r, Społeczeństwo. Wstęp do socjologii systematycznej, Warszawa 1964; P. S z t o m p k a, Dylematy socjologii amerykańskiej, "Studia Socjologiczne" 1974, z. 2; L. N o w a k, U podstaw marksistowskiej metodologii nauki, Warszawa 1971.

<sup>9</sup> Por. K. D o b r o w o l s k i, Teoria żywiolowych procesów w zarysie, Wrocław 1972; W. K w a ś n i e w i c z, Przeciw lekce-

## II

Metodologicznych studiów prowadzonych w ośrodku łódzkim nie można zaliczyć w całości do żadnej z tych orientacji, chociaż najbliższe są one pierwszej z nich. łączy je z nią zwłaszcza dążenie do udoskonalenia badawczego procesu na drodze jego uporządkowania i poddania kontroli, w związku z czym największą wagę przywiązuje się do standaryzowanych technik badawczych.

W poszukiwaniach prowadzonych w ośrodku łódzkim nie akceptuje się jednak postulatu stosowania wzorów nauk przyrodniczych, zasadniczego dla naturalistycznej orientacji. Zwraca się natomiast uwagę na to, by w analizie procesu badawczego w socjologii uwzględnić - obok podobieństw - także jego osobliwości w porównaniu z innymi naukami. O tych osobliwościach decydują zarówno specyficzne cechy przedmiotu badań oraz relacji między nim a badaczem i odbiorcami wyników jego pracy, którzy łącznie wchodzi w skład tego przedmiotu, jak również związane z tą sytuacją zadania stawiane socjologii i jej badaniom. Nie ograniczają się one do czystego poznania i użyteczności praktycznej wyników ze względu na ustalone cele. Oczekuje się od nich również tego, iż czytelnikom socjologicznych prac dostarczą zrozumienia społecznych zjawisk i ludzi z różnych środowisk, umożliwią psychiczne do nich zbliżenie, a także ułatwią ocenę zjawisk i określenie celów działania<sup>10</sup>. Biorąc pod uwagę te okoliczności, łódzcy metodologowie nawiązują zarazem do pewnych poglądów przedstawicieli orientacji humanistycznej, którzy zresztą, jak J. Chałasiński i S. Ossowski, byli ich nauczycielami w Uniwersytecie Łódzkim.

Ze wspomnianą wyżej różnicą między stanowiskiem protagonistów orientacji naturalistycznej i podejściem łódzkiej szkoły metodologicznej wiążą się następne, których wydobycie pozwoli bliżej scharakteryzować to podejście. Dążeniu do zapewnienia kontroli procesu badawczego nie towarzyszy wymaganie by była to kontrola w pełni intersubiektywna. Postulat tego rodzaju stanowi, - jak wiadomo, - jed-

ważeniu historycznego punktu widzenia w badaniach socjologicznych, "Studia Socjologiczne" 1982, z. 1, 2.

<sup>10</sup> J. L u t y Ń s k i, Społeczne funkcje badań społecznych, "Przegląd Socjologiczny" 1963, t. XVII, nr. 2.

no z głównych zadań neopozytywizmu podstawy współczesnej naturalistycznej orientacji. Metodologowie łódzcy uznają, że do osobliwości procesu badawczego w socjologii, a w konsekwencji i metod jego kontroli należą również takie procedury, jak introspekcja czy oparta na niej empatia. Uzyskane w drodze zastosowania tych procedur wyniki są oczywiście mniej pewne niż rezultaty zewnętrznej obserwacji. Mogą jednak w efekcie dyskusji zostać zaakceptowane przez wielu badaczy i w ten sposób wejść do wspólnego dorobku naszej nauki.

Dla metodologów-naturalistów pierwotne jest zainteresowanie metodologiczną strukturą socjologii jako nauki, która stanowi punkt wyjścia rozważań nad samymi badaniami i ich metodą. W zakresie metod najwięcej uwagi przywiązują oni do procedur opracowania pierwotnych danych, a nie do sposobów ich zdobywania<sup>11</sup>. W ich pracach dominuje tendencja, aby dane pochodzące ze standaryzowanych wywiadów i ankiet traktować tak, jak neopozytywiści traktowali dane obserwacyjne. Takie postawienie sprawy umożliwia bowiem stosowanie innych neopozytywistycznych ustaleń, odnoszących się zwłaszcza do tworzenia pojęć, posługiwania się nimi w badaniach i próbach tworzenia teorii.

W studiach przedstawicieli szkoły łódzkiej przeważa odmienne nastawienie. Pierwotne jest dla nich zainteresowanie samym procesem powstawania danych, których wykorzystanie może być przecież bardzo różne. Podkreślają oni przy tym odrębność danych pochodzących z obserwacji od danych z wywiadów i ankiet. Te ostatnie pojawiają się w rezultacie procesu wzajemnego komunikowania się badacza z respondentami, który należy odróżnić od procesu obserwacji i dokonywania spostrzeżeń<sup>12</sup>. Ogólnie można powiedzieć, że proces społecznych badań rozważany jest w studiach łódzkich przede wszystkim w jego pierwszej fazie: kontaktu badacza ze społeczną rzeczywistością w tere-

<sup>11</sup> Nie znaczy to, aby w pracach metodologów-naturalistów nie zwracano w ogóle uwagi na techniki otrzymywania danych. Najwięcej miejsca poświęcił im S. Nowak, który był redaktorem podręcznika - wyboru tekstów amerykańskich poświęconych m. in. technikom badań. Por. w: *Metody badań socjologicznych*, red. S. Nowak, Warszawa 1965.

<sup>12</sup> J. Lutyński, *Ankieta i jej rodzaje na tle podziału technik otrzymywania materiałów*, [w:] *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, t. II, red. Z. Gostkowski i J. Lutyński, Wrocław 1968.

nie, przy czym kładzie się w nich duży nacisk na zróżnicowanie form tego kontaktu, a także i jego społeczno-historyczne uwarunkowanie<sup>13</sup>.

Scharakteryzowane różnice i ich konsekwencje stały się podstawą dla sformułowania przez E. Mokrzyckiego sądu o odrębności obydwu podejść<sup>14</sup>. Podejście protagonistów naturalizmu zalicza on do metodologii zewnętrznej, ponieważ polega ono na zastosowaniu w socjologicznych poszukiwaniach zasad neopozytywistycznej filozofii nauki, a więc założeń doktryny sformułowanej poza socjologią, niezależnie od jej badań. To zastosowanie stanowi zresztą przedmiot ostrej krytyki E. Mokrzyckiego. Podejście kształtowane w studiach prowadzonych w Łodzi, którym zajmuje się on marginesowo, należy do aprobowanej przez niego metodologii wewnętrznej, ponieważ zmierza do formułowania reguł postępowania badawczego w socjologii na drodze empirycznych analiz tego postępowania, analiz własnej praktyki badawczej, a więc od wewnątrz.

Akceptując słuszność takiego przeciwstawienia, należy jednak zwrócić uwagę na jego ograniczony zakres. W obydwu podejściach zakłada się celowość prowadzenia odrębnych metodologicznych studiów przez wyspecjalizowanych badaczy - metodologów, celowość kwestionowaną przez niektórych socjologów - krytyków naturalizmu<sup>15</sup>. Uznaje się także za owocne stosowanie standaryzowanych wywiadów i ankiet w badaniach postaw i widzi się możliwość uzyskania pozytywnych rezultatów na tej drodze. Możliwość taka - przynajmniej w odniesieniu do bardziej subtelnych aspektów społecznych zjawisk - jest kwestionowana przez wielu badaczy, zaliczanych w Polsce do humanistycznej orientacji, którzy z tego punktu widzenia poddają krytyce obydwu podejścia<sup>16</sup>.

Przedstawione dotychczas założenia poszukiwań łódzkich metodologów posiadają ogólny charakter, nie wszystkie też były *explicita for-*

<sup>13</sup> Z. G o s t k o w s k i, Z zagadnień socjologii wywiadu, "Studia Socjologiczne" 1961, z. 2; K. L u t y Ń s k a, Refleksje metodyczne o wywiadach z urzędnikami w latach 1960-61, [w:] Analizy i próby technik badawczych w socjologii, t. I, red. Z. G o s t k o w s k i, Wrocław 1966.

<sup>14</sup> E. M o k r z y c k i, Filozofia nauki a socjologia: od doktryny metodologicznej do praktyki badawczej, Warszawa 1980.

<sup>15</sup> W. M i l l s, The Sociological Imagination, Oxford University Press, Inc. 1959.

<sup>16</sup> B o k s z a ń s k i, P i o t r o w s k i, Socjolingwistyczne aspekty...

mulowane w publikacjach, choć faktycznie były w nich respektowane. Bardziej specyficzny, w największym stopniu decydujący o odrębności omawianego podejścia jest kolejny postulat. Nakazuje on "uprawianie" tzw. metodologii empirycznej, czyli mówiąc inaczej - oparcie się w próbach doskonalenia warsztatu badawczego na specjalnie prowadzonych badaniach o charakterze metodologicznym. Propozycję prowadzenia takich badań wysunął w 1966 r. w artykule "O założeniach i potrzebie empirycznych badań nad technikami i procedurami badawczymi w socjologii" Z. Gostkowski<sup>17</sup>.

### III

Propozycja ta okazała się bardzo owocna. W ostatnim dwudziestolecu łódzcy socjologowie przeprowadzili wiele badań o celach metodologicznych. W pierwszej fazie - do początków lat siedemdziesiątych - były to badania o dość rozległej problematyce, czasami posiadające jedynie opisowy charakter. W większości przypadków nawiązywały do wspomnianego wyżej artykułu Z. Gostkowskiego. Autor ten - w odrębnych opracowaniach - podsumowywał rezultaty tych badań i formułował wnioski wskazujące kierunki poprawy badań surveyowych<sup>18</sup>.

Badania te dotyczyły głównie stosowania w Polsce techniki wywiadu kwestionariuszowego. Najczęściej analizowano wpływ na wyniki osiągane za pomocą tej techniki takich czynników społecznych, jak:

- cechy ogólnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej kraju<sup>19</sup>;

- cechy sytuacji, w której znajdowały się różne kategorie respondentów<sup>20</sup>;

<sup>17</sup> Z. G o s t k o w s k i, O założeniach i potrzebie empirycznych badań nad technikami i procedurami badawczymi w socjologii, [w:] Analizy i próby..., t. I.

<sup>18</sup> Z. G o s t k o w s k i, O potrzebie humanizacji masowych badań typu "surveyowego", "Studia Socjologiczne" 1976, z. 3.

<sup>19</sup> A. B o c z k o w s k i, Stosunek respondentów wiejskich do ankieterów i sytuacji społecznej wywiadu w świetle kontrolnej ankiety pocztowej, [w:] Z metodologii i metodyki socjologicznych badań terenowych. Problemy kontroli pracy ankieterów, red. Z. G o s t k o w s k i, Warszawa 1973.

<sup>20</sup> Z. G o s t k o w s k i, Specjalne kategorie respondentów i ich postawy wobec wywiadów i ankiet w Polsce, "Przegląd Socjologiczny" 1978, t. XXX.

- cechy i zachowania ankietowanych oraz popełniane przez nich błędy<sup>21</sup>,

- ocena badań, kwestionariusza i samego badacza dokonywana przez ankietowanych<sup>22</sup>;

- cechy sytuacji wywiadu - w tym jego atmosfera, prywatny bądź oficjalny charakter rozmowy z punktu widzenia respondenta, obecność (bądź brak) w czasie wywiadu osób trzecich oraz miejsce, w którym prowadzono wywiad (dom, miejsce pracy respondenta, inne)<sup>23</sup>.

Poza tym porównywano wyniki uzyskiwane za pomocą różnych technik i za pomocą różnych typów pytań (otwarte - zamknięte, szczegółowe - ogólne, z dużą lub mniejszą liczbą możliwych odpowiedzi itp.). Osobne miejsce wśród tych badań zajmują studia ogólnie charakteryzujące i oceniające surveye realizowane w Polsce<sup>24</sup> oraz nieliczne zresztą opisy posługiwania się nowymi technikami<sup>25</sup>.

Jaki ogólny obraz stosowania wywiadu kwestionariuszowego w Polsce przyniosły te badania<sup>26</sup>? Przede wszystkim, wywiady kwestio-

<sup>21</sup> K. Brzozowska-Ejme, Z. Kawka, Analiza błędów pracy ankietera w wywiadzie kwestionariuszowym na podstawie zapisu magnetofonowego, [w:] Analizy i próby technik badawczych w socjologii, t. III, red. Z. Gostkowski i J. Lutyński, Wrocław 1970; M. Jastrząb, Wpływ płci ankietera na wyniki uzyskiwane w badaniach, [w:] Analizy i próby..., t. I.

<sup>22</sup> K. Lutyńska, Ankietery i badacze. Z badań nad wpływem ankietarskim, "Przegląd Socjologiczny" 1978, t. XXX.

<sup>23</sup> K. Lutyńska, Miejsce przeprowadzania wywiadu i jego oddziaływanie, [w:] Analizy i próby technik badawczych w socjologii, t. IV, red. Z. Gostkowski i J. Lutyński, Wrocław 1972; K. Lutyńska, Osoby trzecie w wywiadzie socjologicznym i ich wpływ na odpowiedzi respondentów, [w:] Analizy i próby..., t. III; K. M. Słomczyński, Wpływ oficjalnej i prywatnej sytuacji wywiadu na wypowiedzi respondentów w środowisku inteligencji, [w:] Analizy i próby..., t. I.

<sup>24</sup> Z. Gostkowski, A. P. Wejland, Poziom poprawności metodologicznej polskich publikacji socjologicznych w badaniach surveyowych w latach 1965-76, "Studia Socjologiczne" 1977, z. 4.

<sup>25</sup> I. Przybyłowska, Wywiad swobodny ze standaryzowaną listą poszukiwanych informacji i możliwości jego zastosowania w badaniach socjologicznych, "Przegląd Socjologiczny" 1978, t. XXX.

<sup>26</sup> Uwagi na temat stosowania wywiadu kwestionariuszowego w Polsce oparto na artykułach wielu autorów zawartych głównie w tomach I-V Analizy i próby technik badawczych w socjologii (1966-1975), red. Z. Gostkowski i J. Lutyński; w siedmiu tomach Z metodologii i metodyki socjologicznych badań terenowych (1972-1981), red. Z. Gostkowski oraz w "Przeglądzie Socjologicznym" t. XXX (1978), red. J. Lutyński.

nariuszowe prowadzone w Polsce okazały się zróżnicowane w zależności od instytucji organizującej badania, od badacza, typu ankietarów (ankieterzy płatni, studenci-praktykanci, bezpłatni ochotnicy i inni). W niektórych badaniach - z próbami kwotowymi - prowadzonych przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych przy Polskim Radio i Telewizji ankieterzy-bezpłatni ochotnicy bardzo często wybierali na respondentów osoby znajome i osoby o relatywnie wyższym - w ramach wyznaczonej kategorii - poziomie wykształcenia. Stwierdzono, że wcześniejsza znajomość utrudniała respondentowi podawanie fałszywych informacji.

W badaniach opinii stwierdzono występowanie wpływu ankietarskiego. Był on największy wówczas, gdy wywiady przeprowadzali ankieterzy-bezpłatni ochotnicy (którzy zwłaszcza w małych miejscowościach mogli się uważać za liderów opinii) i gdy pytania dotyczyły spraw, nad którymi respondenci samorzutnie się nie zastanawiali.

Pewną postacią wpływu ankietarskiego stanowi oddziaływanie błędów popełnianych przez prowadzących wywiady na odpowiedzi respondentów i ich zapis. Rodzaje popełnianych błędów i ich zakres były przedmiotem kilku badań. Ich celem było opracowanie dyrektyw co do szkolenia i kontrolowania ankietarów. Identyczny cel przyświecał analizom różnych stylów przeprowadzania wywiadów. Starano się je wyodrębnić jako pewne typy idealne oraz ocenić skuteczność stosowania każdego z nich w odniesieniu do różnych pytań kwestionariuszowych i rozmaitych kategorii respondentów.

Obok stopnia wykszolenia, rodzaju motywacji do uczestnictwa w badaniach i zakresu kontroli - na liczbę błędów, a także na występowanie oszustw ankietarskich duży wpływ wywiera jakość kwestionariusza i całego badania. Stwierdzono, że zły kwestionariusz, kiepsko zorganizowane badanie i brak zainteresowania nim ze strony badacza to czynniki prowokujące ankietarów do niewłaściwego postępowania.

Pewien, niekiedy znaczący wpływ na rodzaj odpowiedzi miała też obecność osób trzecich przy przeprowadzaniu wywiadu. Jest ona dość częsta (np. w wywiadach prowadzonych w domu osoby trzecie obecne są przy mniej więcej połowie wywiadów) i trudna do wyeliminowania. Osoby te, zwłaszcza członkowie rodziny, rzadziej koledzy w wywiadach przeprowadzanych w miejscu pracy, wtrącają się do rozmowy z ankietarem, najczęściej w przypadku pytań dotyczących istotnych dla nich



wartości. Pojawia się wówczas problem interpretacyjny: czyje opinie, indywidualne czy grupowe, stanowią wówczas przedmiot badań. Wpływ na odpowiedzi respondentów stwierdzono i wówczas, gdy osoby trzecie zachowywały się biernie i jedynie przysłuchiwały się rozmowie. Był to wpływ pozytywny, gdyż respondenci wypowiadali się pełniej, a otrzymane informacje okazały się bardziej wiarygodne.

Stwierdzono też tendencję do identyfikacji respondentów z rolami pełnionymi zwykle w miejscu, w którym odbywał się wywiad, zwłaszcza w obecności osób związanych z tym miejscem (rodzina w domu, koledzy lub zwierzchnicy w miejscu pracy). Miało to wpływ na rodzaj wypowiadanych opinii. Ogólnie można przyjąć, że atmosfera domu rodzinnego sprzyjała bardziej ujawnianiu opinii prywatnych, zaś otoczenie w miejscu pracy - wypowiedaniu opinii oficjalnych. Największą pod tym względem była jednak rola ankietera, a właściwie tego, jak ją postrzegał respondent. Gdy ankieter występował jako wysłannik państwowej instytucji - za które w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych powszechnie uważano także instytucje akademickie - był identyfikowany z państwowymi instytucjami i panującym systemem społeczno-politycznym. Wówczas wypowiedzi respondentów były częściej zbliżone do poglądów głoszonych w prasie, zgodnie z wytycznymi państwowo-partyjnej propagandy. Jednak ci sami ludzie - co stwierdzono w specjalnych badaniach - udzielali osobie znajomej w prywatnej, towarzyskiej rozmowie w znacznej części (w 2/5) odpowiedzi innych, niezgodnych z poprzednimi, przy czym stosunkowo wielu z nich stwierdziło, że w czasie wcześniejszego, formalnego wywiadu nie byli szczerzy. Pytania, które były analizowane, dotyczyły spraw społeczno-politycznych i chociaż wspomniane badania objęły zaledwie 40 osób, głównie ze środowiska inteligenckiego, można hipotetycznie uznać, że otrzymane rezultaty posiadają ogólniejsze znaczenie.

Ogólnie trzeba jednak stwierdzić, że reakcje respondentów na badania i wypytywanie w wywiadach, w świetle przeprowadzonych analiz, są różne w różnych grupach zawodowych, odmiennych ze względu na przynależność warstwową, wiek i inne cechy. Respondenci z tych grup wymagają nieraz innego postępowania ankieterów, nieraz specjalnych sposobów zaaranżowania wywiadów, które starano się wskazać. Specjalne problemy stwarzają badania z osobami o niskim stopniu wykształcenia, które nie tylko nie mogą same wypełnić kwestionariuszy (w przypadku ankiet), ale mają w ogóle trudności z werbalizacją swo-

ich poglądów, jeśli je w ogóle posiadają. Gdy ich nie posiadają, co zdarza się często, odpowiadają niejednokrotnie w sposób przypadkowy "na chybił trafił". Silną tendencję do takiego odpowiadania stwierdzono w specjalnych badaniach, w których posługiwano się tzw. pytaniami pustymi. Ogólnie ustalono, że badacze liczą zwykle na zbyt wysoki poziom intelektualny respondentów i zapominają o licznej rzeszy mniej wykształconych, dla których nawet zwykłe pytania okazują się często zbyt trudne. Podobnie często zapomina się o drażliwości pytań, którą także poddano analizie.

#### IV

Jak już wspominaliśmy, nurt badań metodologicznych zapoczątkowany przez artykuł Z. Gostkowskiego i charakteryzujący się rozległością problematyki rozwijał się najsilniej do początku lat siedemdziesiątych. Stopniowo bowiem w łódzkich badaniach metodologicznych zaczęły przeważać tendencje do koncentracji, związane z pojawieniem się nowych teoretycznych ustaleń, uzupełniających wcześniejsze założenia. Pojawienie się ich wiązało się z różnymi okolicznościami. Zagadnieniami technik opartych na wypytywaniu, technik interogacyjnych, a zwłaszcza pytaniem w kwestionariuszach zaczęli w tym czasie w Polsce interesować się logicy, wprowadzając do refleksji nad tymi technikami nowy punkt widzenia, odmienny od stanowiska socjologów<sup>27</sup>. Potrzebę rozbudowania założeń i systematyzacji poglądów odczuwano w działalności pedagogicznej w zakresie metodologii na kierunku socjologicznym w Uniwersytecie Łódzkim, dla której dotychczasowe metodologiczne badania dostarczały nowych impulsów i inspiracji. Potrzeba ta pojawiła się następnie w związku z działalnością konsultacyjną prowadzoną głównie przez pracowników Zakładu Metodologii Badań Socjologicznych IFiS PAN dotyczącą projektów badań merytorycznych i ich narzędzi oraz przy prowadzeniu samych metodologicznych poszukiwań. W tych ostatnich odczuwano zwłaszcza trudność przy ocenie alternatywnych sposobów badawczego postępowania oraz

<sup>27</sup> J. G i e d y m i n, Problemy, założenia, rozstrzygnięcia. Studia nad logicznymi podstawami nauk społecznych, Poznań 1964; T. P a w ł o w s k i, Metodologiczne zagadnienia humanistyki, Warszawa 1969.

wpływu różnych czynników na proces badawczy, ze względu na brak kryteriów oceny wartości wyników tego procesu. Przykładowo: gdy dwie grupy ankietarów otrzymywały w zbliżonych warunkach odmienne rezultaty, nie wiadomo było, które z nich są lepsze. Przyjmowane często kryterium, iż bardziej wartościowe są wyniki stawiające respondentów w gorszym świetle, chociaż przekonywujące, ma w istocie mały zakres zastosowania.

Nowe koncepcje dotyczyły w pierwszym rzędzie pytania, jako podstawowego narzędzia zdobywania danych, oraz weryfikacji - jako metody ich oceny. Oryginalną propozycję w odniesieniu do pytań przedstawił A. P. Wejland<sup>28</sup>. Szersze zastosowanie znalazła jednak koncepcja opracowana przeze mnie, która nawiązywała do wcześniejszych moich rozważań na temat procesu komunikowania się w wywiadzie kwestionariuszowym<sup>29</sup>.

Zgodnie z tą koncepcją, zasadnicze przekazy w procesie komunikowania się w wywiadzie to: pytanie z kwestionariusza i pytanie zadane przez ankietera, które powinny być identyczne; reakcja respondenta, najczęściej słowna odpowiedź zapisana przez ankietera, która następnie zostaje zakodowana. Istotą kodowania jest znalezienie odpowiedzi na pytanie: Do której z następujących klas należy zapisana odpowiedź respondenta R na pyt. P?; przy czym klasy te i ich symboliczne oznaczenia muszą być wskazane w instrukcji kodowej. Pytanie powyższe nazywa się pytaniem kodera.

Klasy odpowiedzi na pytanie kodera nie są dobierane dowolnie. Tworząc je, badacz kieruje się tym, by między nimi a klasami badanego zjawiska istniała odpowiedniość. Zależy mu przecież na tym, aby zakodowane informacje można było interpretować w kategoriach umożliwiających analizę badanego zjawiska. Badacz chce uzyskać odpowiedź na kolejne pytanie: Do której klasy badanego zjawiska należy dana jednostka badania; przy czym opisując te klasy, wskazuje stany rzeczy składające się na to zjawisko, czy mówiąc jeszcze inaczej - wylicza wartości danej zmiennej. To ostatnie pytanie można nazwać jednostkowym pytaniem badacza. Charakteryzuje ono informacje, jaką

<sup>28</sup> A. P. Wejland, Analiza logiczna interrogacji i jej zastosowania w badaniach społecznych, Wrocław 1977.

<sup>29</sup> J. Lutyński, Analiza procesu otrzymywania informacji w badaniach z zastosowaniem wywiadu kwestionariuszowego, [w:] Analizy i próby..., t. IV.

chca się uzyskać poprzez zadanie określonego pytania w wywiadzie kwestionariuszowym. Rozstrzygnięcie tego pytania to uzyskanie poszukiwanej informacji. Zliczając informacje odnoszące się do kolejnych respondentów, możemy uzyskać odpowiedź na pytanie problemowe dotyczące zbiorowości, co stanowi ostateczny cel każdego badania kwestionariuszowego.

Analiza procesu komunikowania w wywiadzie, związanego z jednym pytaniem z kwestionariusza, prowadzi więc do wyróżnienia w łańcuchu komunikacyjnym trzech pytań: zadanego przez ankietera, które powinno być identyczne z pytaniem zamieszczonym w kwestionariuszu, pytania kodera i pytania badacza, tworzących określony układ pytaniowo-informacyjny<sup>30</sup>. Dopiero ten układ tworzy narzędzie, jakie zwykle ma się na myśli, gdy mówi się o pytaniu kwestionariuszowym.

Należy jeszcze wyjaśnić, że jednemu pytaniu z kwestionariusza w zamyśle badacza odpowiada w zasadzie jeden akt wzajemnego komunikowania się w toku wywiadu<sup>31</sup>. Może on być jednak składnikiem kilku układów pytaniowo-informacyjnych, tj. kilku narzędzi, gdy odpowiedzi na nie są klasyfikowane kilkakrotnie i przynoszą po kilka informacji. Zdarza się także, że kilka informacji uzyskanych na podstawie odpowiedzi na kilka pytań łączy się na poziomie jednostki badania, uzyskując odnoszącą się do niej informację syntetyczną. Takich połączeń dokonuje się zwykle po przeprowadzeniu obliczeń opartych nie-raz na rozbudowanych założeniach, np. dotyczących konstrukcji skali. Występowanie takich przypadków nie zmienia jednak istoty narzędzia, którego pierwszy element stanowi tekst pytania w kwestionariuszu.

<sup>30</sup> J. L u t y Ń s k i, "Koncepcje pytania kwestionariuszowego, ich zastosowanie w badaniach, konsekwencje i możliwości", "Przegląd Socjologiczny" 1978, t. XXX; t e n Ź e, "Pytanie jako narzędzie w surveyowych badaniach socjologicznych", "Studia Socjologiczne" 1979, z. 2. W wymienionych tekstach omawiana koncepcja występuje pod nazwą "rozszerzonej informacyjnej koncepcji pytania kwestionariuszowego".

<sup>31</sup> W praktyce badacze na ogół dopuszczają, że pytanie może być zadawane kilkakrotnie, względnie przeformułowywane lub uzupełniane (sondowanie). Czasami nawet zaleca się takie postępowanie. Wówczas z jednym pytaniem z kwestionariusza łączy się kilka aktów wzajemnego komunikowania się ankietera z respondentem, kilkakrotna wymiana przekazów. Z reguły jednak zapis wielu nawet wypowiedzi respondenta jest jeden, co także wskazuje na to, że z pytaniem łączy się w zasadzie jeden akt komunikowania. Pytania zawierające tabelki składają się w istocie z wielu pytań.

Naszkirowany układ można zawsze odtworzyć na podstawie sposobu wykorzystania odpowiedzi na pytania z kwestionariusza w dalszych fazach opracowania danych, włącznie z rozstrzygnięciem problemu dotyczącego zbiorowości. W momencie konstruowania kwestionariusza, układy pytań i informacyjnych nie zawsze są w pełni i w stosunku do wszystkich pytań ustalone. Stopień ich przygotowania świadczy w istocie o stopniu przygotowania badawczego narzędzia, a więc i badania. Gdy badanie jest przygotowane dokładnie, omawiane układy łatwo określić przed rozpoczęciem zbierania danych. Wtedy także ich opracowanie nie następuje z trudnością, ponieważ badacz wie z góry, jak wykorzysta zebrane odpowiedzi. Można nawet powiedzieć, że wcześniejsze przygotowanie - i wypróbowanie - układów pytań i informacyjnych zapewnia powodzenie badania.

Układ pytań i informacyjnych można przedstawić w postaci tabelki, uzupełniając zarazem jego charakterystykę. Litery a, b, c itd. symbolizują w niej rzeczywiste odpowiedzi respondentów, które niezależnie od formy pytania są zwykle dość zróżnicowane, nawet w przypadku pytań zamkniętych. Symbole  $O_1 \dots O_n$  reprezentują odpowiedzi na pytanie kodera, zaś symbole  $S_1 \dots S_n$  odpowiedzi na jednostkowe pytanie badacza, wskazujące stany rzeczy odnoszące się do jednostki badania i charakteryzujące wartości zmiennej.

T a b e l a 1

## Układ pytań i informacyjnych

Odpowiedzi na pytania:		
zadane respondentowi i zgodne z kwestionariuszem	kodera	na jednostkowe pytanie badacza charakteryzujące wartości zmiennej
a b c     itd.	$O_1$	$S_1$
e f g     itd.	$O_2$	$S_2$
h i j     itd.	$O_n$	$S_n$
x y z	$O_{n+1}$	$?(S_1 \dots S_n)$

Symbole  $x, y, z$  oznaczają takie reakcje respondentów, które nie pozwalają na rozstrzygnięcie jednostkowego pytania badacza. Sytuację taką reprezentuje symbol  $\{S_1, \dots, S_n\}$ , zaś klasę tych odpowiedzi respondentów wyróżnioną przez kodera - symbol  $0_{n+1}$ . Są to tzw. odpowiedzi nieistotne, nie dostarczające poszukiwanej informacji. Takich reakcji respondenta powinno być jak najmniej.

Nie wszystkie odpowiedzi istotne są trafne, tj. przynoszą informacje prawdziwe, a przecież tylko te są wartościowe dla badacza. Gdy tak jest, prawdziwe są odpowiedzi na jego jednostkowe pytania. Prawdziwe powinny być także odpowiedzi na pytanie kodera. Wymaganie prawdziwości nie zawsze dotyczy odpowiedzi na pytanie zadane respondentom według tekstu kwestionariusza. Niektóre z tych odpowiedzi nie muszą być w ogóle zdaniem w sensie logicznym. Przykładowo: odpowiedzi na pytania "Czy za najcięższe przestępstwa należy stosować karę śmierci?", "Czy X był prawdziwym bohaterem narodowym?" nie są ani prawdziwe, ani fałszywe, gdyż poszukiwane informacje dotyczą tutaj poglądów respondentów w sprawach poruszonych w pytaniach. Niektóre inne odpowiedzi respondentów mogą być zdaniem fałszywymi, a mimo to mogą dostarczać prawdziwych informacji. Należą do nich z reguły pytania o wiedzę typu egzaminacyjnego. (Odpowiedź "Stolicą Stanów Zjednoczonych jest Nowy Jork" jest zdaniem fałszywym, które z reguły prawdziwie informuje o ignorancji respondenta ujawnionej po zapytaniu o stolicę USA). Takich pytań kierowanych do respondentów, przy których wymaganie prawdziwości nie stanowi warunku uzyskania wartościowych informacji, jest dużo<sup>32</sup>.

Z tej racji właśnie nie jest wystarczająca tradycyjna koncepcja pytania kwestionariuszowego żądająca prawdziwej informacji semantycznej, która jest znana respondentowi, a którą chce poznać ba-

<sup>32</sup> Należą do nich z reguły pytania projekcyjne, pytania hipotetyczne, pytania typu: "Proszę scharakteryzować X (np. polityka)", na które odpowiedź, w zależności od tego, czy zawiera określenia pozytywne czy negatywne, stanowi podstawę dla odpowiedzi na jednostkowe pytanie badacza o opinii respondenta o X itp. W istocie także odpowiedź na pytanie o opinię typu: "Czy P. zdaniem X dobrze sprawuje swoje funkcje, czy źle?" także nie opisuje poglądu respondenta na X, np. ujawnianego przy innych okazjach, lecz wyraża aktualne przekonanie o X w sytuacji danego wywiadu, którą badacz rozszerza na inne sytuacje, wszystkie lub określone, uważając ją za reprezentatywną. Chodzi tutaj więc nie o prawdziwość odpowiedzi respondenta, lecz o jej szczerłość, o kwalifikację psychologiczną, a nie logiczną.

dacz, aby na jej podstawie - w łączności z odpowiedziami innych respondentów - rozstrzygnąć problem dotyczący zbiorowości<sup>33</sup>.

Mając na myśli zwłaszcza pytania o opinie, do dotychczasowych uwag, odnoszących się do tab. 1, trzeba dodać jeszcze jedną. W badaniach często zdarza się, iż jakaś poszukiwana informacja nie dotyczy danej jednostki badania, że w stosunku do niej pytanie badacza jest bezprzedmiotowe. Na przykład, respondent nie ma poglądu w sprawie, o którą jest zapytywany, i nawet mówi o tym w wywiadzie. Wówczas jego odpowiedź jest wielostatna z punktu widzenia jednostkowego pytania badacza, jednak dostarczył on innej, cennej informacji, że poglądu w danej sprawie nie posiada. Jest to tzw. odpowiedź korekcyjna, czyli znosząca założenia jednostkowego pytania badacza. A o pytaniu z kwestionariusza, które mu zadano, można powiedzieć, że było dla niego merytorycznie niedostosowane. Uwzględniając takie sytuacje - częste zwłaszcza w badaniach opinii - należy uzupełnić omawianą tab. 1 o jeden wiersz, w którym pewnym odpowiedziom respondentów, odpowiadałby w kolumnie "pytanie kodera" symbol np.  $0_{n+1}(\text{non } S)$ , zaś w kolumnie "pytanie badacza" symbol  $?(S_1 \dots S_n, \text{non } S)$ .

Znaczenie koncepcji łańcucha komunikacyjnego, którego trzon stanowi układ pytaniowo-informacyjny, nie polega tylko na opisie procesu formowania się informacji w wywiadzie kwestionariuszowym. Proces ten można scharakteryzować jako przekształcenia kolejnych przekazów, które stanowią: (1) pytanie w tekście kwestionariusza, (2) pytanie zadane respondentom, (3) ich odpowiedzi i reakcje, (4) zapis tych reakcji i odpowiedzi, (5) zaklasyfikowanie zapisów zakładające rozstrzygnięcie pytań kodera i - w końcu (6) zaklasyfikowanie jednostek badania, czyli rozstrzygnięcie jednostkowych pytań badacza, dotyczących wartości zmiennej, jeszcze inaczej - otrzymanie

<sup>33</sup> Obok tradycyjnej koncepcji pytania wyróżnić należy jeszcze koncepcję testową, w której pytanie nie przynosi samodzielnie wykorzystywanej informacji, lecz występuje zawsze w całym szeregu pytań, na które odpowiedzi - łącznie pozwolą umieścić respondenta w jakimś punkcie skali i które łącznie tworzą jedno narzędzie. Koncepcja ta przyjęta jest w testach psychologicznych. Zbliżona do proponowanej jest wskaźnikowa koncepcja pytania. W praktyce jej zastosowania poszukiwana informacja ustalana jest zawsze ex post, w fazie opracowania, ponieważ sens odpowiedzi usiłuje się ustalić na drodze korelacji rezultatów wielu pytań. Por. L u t y Ń s k i, Pytanie jako narzędzie...

poszukiwanych informacji<sup>34</sup>. Przekazy te w konkretnych przypadkach można traktować jako kolejne etapy formowania się danej jednostkowej informacji. Z metodologicznego punktu widzenia istotą rzeczy tkwi - oczywiście - w wartości ostatniego przekazu, docierającego w formie zbiorczej i często przetworzonej do czytelnika, odbiorcy wyników badań. Chodzi więc o prawdziwość lub fałszywość jednostkowych informacji. W myśl omawianej koncepcji zależy to od cech poprzednich przekazów i relacji między nimi. W konsekwencji, aby określić wartość końcowej informacji, należy ustalić, czy prowadzące do niej etapy były właściwe. W tym celu trzeba sformułować wymagania, którym mają odpowiadać kolejne przekazy i zachodzące między nimi relacje. Te wymagania składają się na normatywny model procesu formowania się jednostkowych informacji, związanych z danym pytaniem z kwestionariusza. Takich modeli związanych z danym pytaniem może być zresztą więcej, gdy dostarcza ono więcej niż jedną jednostkową informację.

Modele te są zróżnicowane w zależności od pytania i informacji, chociaż wszystkie posiadają pewne cechy wspólne. Ogólne ramy każdego modelu można sprowadzić do 8 ogólnych wymagań. Są one następujące:

1. Pytanie zadane respondentowi powinno być równoważne pod względem treści pytaniu z kwestionariusza.
2. Odpowiedź (reakcja) respondenta musi być autentyczna, a więc ma być reakcją właściwego respondenta na dane pytanie, a nie na inne bodźce.
3. Zapis odpowiedzi dokonany przez ankietera musi być zapisem autentycznej odpowiedzi respondenta i zawierać wszystkie cechy, potrzebne do zaliczenia jej do jednej z klas w klasyfikacji kodera.
4. Klasyfikacja kodera powinna stanowić podział logicznie poprawny.
5. Zaklasyfikowanie odpowiedzi przez kodera na podstawie jej zapisu w kwestionariuszu musi być poprawne.
6. Stany rzeczy odnoszące się do jednostek badania (tj. wartości zmiennej) muszą być wyróżnione właściwie, muszą odpowiadać rzeczy-

<sup>34</sup> Biorąc pod uwagę pomyłki w druku, obok przekazu "pytanie w tekście kwestionariusza", można by wyróżnić jeszcze przekaz wcześniejszy "pytanie przygotowane przez badacza". Obydwa te przekazy powinny być identyczne, nie poprawione pomyłki w druku powodują czasem, że tak nie jest.



wistości, tak aby mogły być podstawą poprawnej klasyfikacji tych jednostek.

7. Klasy w klasyfikacji kodera muszą być jednoznacznie przyporządkowane klasom w klasyfikacji jednostek badania.

8. Implikacja: "jeśli odpowiedź respondenta należy do klasy  $O_1$ , to w przypadku danej jednostki badania występuje stan rzeczy (wartość zmiennej)  $S_1$ " - powinna być prawdziwa. Inaczej - prawdziwe powinno być zdanie: jeśli koder zaliczył odpowiedź danego respondenta do klasy  $O_1$ , to dana jednostka badania należy do klasy  $S_1$  w klasyfikacji jednostek utworzonej na podstawie wartości zmiennej.

Dodatkowe wymagania - tylko pośrednio odnoszące się do modelu procesu komunikowania i układu pytanioowo-informacyjnego - dotyczą liczbowego rozkładu zaklasyfikowań w badanej zbiorowości. Chodzi zwłaszcza o to, aby liczba przypadków nierozstrzygnięcia pytania kodera i badacza, a także merytorycznego niedostosowania pytania kwestionariuszowego (tj. bezprzedmiotowości jednostkowego pytania badacza) nie była zbyt duża, ponieważ wtedy problem badawczy nie może być rozwiązany. Oczywiście, podstawowe znaczenie ma żądanie, aby poszukiwana informacja była użyteczna przy rozwiązywaniu problemu. Są to już jednak wymagania dotyczące w istocie całego badania, a nie samego procesu komunikowania.

Przedstawione wymagania trzeba skomentować i - w przypadku kluczowego żądania nr 8 - rozwinąć. Są one sformułowane w sposób ogólny i chcąc je zastosować do konkretnych procesów komunikowania, należy je uszczegółowić, przy czym od jakości tego uszczegółowienia zależy także ich wartość i znaczenie. Ogólnie polega ono na tym, że jeśli zawarte w nich wymagania są spełnione, wówczas jednostkowa informacja otrzymana jako rezultat procesu komunikowania będzie prawdziwa i w pełni użyteczna przy rozwiązywaniu problemu badań.

Komentarza wymaga konstrukcja modelu. Przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę na związek poszczególnych wymagań. Realizacja żądania nr 3 traci sens, gdy nie są spełnione wymagania poprzednie. Sensowność wymagania nr 2 zależy od realizacji żądania oznaczonego numerem 1. Spełnienie wymagania nr 5 zakłada realizację nr 4, żądanie 7 nie może być spełnione, gdy nie są zrealizowane wymagania nr 4 i 6. W końcu, aby było sensowne stosowanie wymagania nr 8, muszą być spełnione wszystkie poprzednie.

Wymagania modelowe są sformułowane w sposób kategoriyczny, co

faktycznie uniemożliwia ich spełnienie we wszystkich przypadkach. Model odnosi się więc do sytuacji idealnej, co wiąże się z jego normatywnym charakterem. Sytuacje rzeczywiste nie mogą być jednak od niego zbyt odległe, o czym będzie jeszcze mowa. Uwaga ta odnosi się także do wymagania B. Gdyby wspomniana w nim implikacja była w każdym przypadku prawdziwa, układ pytanowo-informacyjny byłby narzędziem doskonałym. W istocie chodzi więc o prawdopodobieństwo możliwie wysokie. Jego wysokość - odmiennie niż w przypadku innych wymagań - zależy od wielu czynników zróżnicowanych w zależności od rodzaju pytania i poszukiwanej informacji.

Czynnikiem, na który najczęściej zwraca się uwagę, jest wystąpienie u respondentów odpowiednich procesów psychicznych, głównie procesów poznawczych (właściwe zrozumienie pytania, właściwy dobór, przypomnienie i organizacja potrzebnych informacji, wybór lub sformułowanie zrozumiałej odpowiedzi będącej zaakceptowanym rezultatem poprzednich procesów, itp.). Ma się jednak wówczas na myśli ograniczony repertuar pytań i informacji, głównie pytania żądające od respondentów sformułowania prawdziwej informacji o faktach lub opinii, przy milczącym założeniu, że jest to opinia trwała, że reprezentuje jego wypowiedzi i poglądy w innych życiowych sytuacjach. Bliższa analiza wielu pytań i informacji wskazuje, że do tych procesów należy dołączyć i inne - różne w zależności od rodzaju pytań. Są to na przykład: umiejętność wyobrażenia sobie czegoś, np. siebie w jakiejś fikcyjnej sytuacji (pytania hipotetyczne); przeżycie emocji istotnych przy formowaniu niektórych opinii (niezależnie od tego, że inne emocje mogą utrudniać ujawnienie właściwego poglądu); projekcja własnych stanów psychicznych, zwłaszcza emocji, na to, co się sądzi i mówi o innych osobach i o faktach zwykle niejasno określonych (pytania projekcyjne informujące o nastawieniach respondentów). Poza tym należy jeszcze wymienić co najmniej dwa zjawiska; jedno psychofizjologiczne, którego wystąpienie jest konieczne niezależnie od rodzaju pytania, i drugie - psychiczne. Respondent musi pytanie w całości usłyszeć i uświadamiać sobie jego treść podczas formowania stanowiska i odpowiedzi.

Na wysokość tego prawdopodobieństwa wpływ mają również czynniki sytuacyjne. Badacz musi je uwzględnić, gdy chce się dowiedzieć, jak ludzie reagują na dane bodźce w życiu, oczywiście jeśli tego właśnie dotyczy poszukiwana informacja. Wtedy bardzo często zadaje

pytania, które mogą reprezentować te bodźce w sytuacji wywiadu, podobnej pod istotnymi względami do sytuacji w życiu. Przykładowo: gdy badacz chce się dowiedzieć, czy pracownicy fabryki zbrojeniowej ujawnią w towarzyskiej rozmowie objętą tajemnicą służbową wiadomość, co produkuje ich fabryka, powinien odpowiednie pytanie zadać we właściwie zaaranżowanej sytuacji wywiadu, przypominającej towarzyskie spotkanie.

Podobnie, choć być może nie tak wyraźnie, rola czynnika sytuacyjnego zaznacza się w przypadku jeszcze innych pytań i informacji. Gdy badacz chce ustalić zakres wiedzy respondenta, nie pyta przecież - na przykład - "Czy Pan wie, kto jest teraz prezydentem USA?", lecz zadaje pytanie, jak się prezydent USA nazywa, upodabniając się do rzeczy sytuację wywiadu do sytuacji egzaminacyjnej, znanej każdemu z życiowych doświadczeń. To upodobnienie jest tutaj bardzo istotne. Zakłada się bowiem zwykle, że reakcja na takie pytania w tej sytuacji ujawni regularność przeżyć i zachowań respondenta nazywanych zbiorczo wiedzą. Podobnie sprawa przedstawia się w większości pytań o opinię, kiedy badacz chce, aby respondent w sytuacji wywiadu zareagował tak, jak reaguje na podobne bodźce w sytuacjach codziennych, czasem zresztą nie wszystkich, lecz tylko określonych, które ma w pewnym sensie imitować wywiad. Ważność omawianego czynnika występuje najwyraźniej wówczas, gdy za pomocą zadawanych pytań chcemy w wywiadzie wywołać wypowiedzi i przeżycia, które w danej kulturze kształtowane są przez różne, alternatywne wzory, realizowane w zależności od sytuacji. Do takich wypowiedzi w systemach autorytarnych o jednej dominującej ideologii należą werbalne zachowania (a czasem i przeżycia) odnoszące się do sfery polityki, których wzory mogą być zgoła różne w sytuacjach oficjalnych i prywatnych. W wielu kulturach do takich wypowiedzi należy także to, co się mówi o sprawach seksualnych.

Rola czynników sytuacyjnych przy omawianych pytaniach i informacjach jest bezpośrednia i pierwotna. Określenie sytuacji należy w nich bowiem do określenia poszukiwanej informacji, która dotyczy reakcji na dany bodziec w takich, a nie innych okolicznościach, naśladowanych (pod pewnymi względami) w wywiadzie<sup>35</sup>. Jest to także

<sup>35</sup> Czynniki sytuacyjne pełnić mogą także rolę pośrednią, poprzez zjawiska psychiczne respondenta, które warunkują. Jest to jednak już inna rola, istotna zresztą w zakresie większości pytań. Na przy-

rola pierwotna, gdyż jeśli warunek dotyczący rodzaju sytuacji wywiadu nie jest spełniony, warunki odnoszące się do przeżyć psychicznych nie są już istotne dla oceny wartości odpowiedzi. Zakres tych ostatnich przeżyć może być zresztą bardzo mały. Tak więc, w przypadku pytań o wiedzę typu egzaminacyjnego istotne spośród przeżyć respondenta jest tylko usłyszenie pytania, wyłączając nawet rozumienie, gdyż gdy ktoś go nie rozumie, nie może posiadać wiedzy w sprawie, której pytanie dotyczy.

Ostatnią grupę czynników tworzą zjawiska występujące poza wywiadem. Badacz poszukuje dość często informacji o faktach, o których bezpośrednio za pomocą pytania w wywiadzie wiadomości uzyskać nie może. Może natomiast zdobyć informację o zjawiskach związanych empirycznie z tymi faktami, które są głównym przedmiotem jego zainteresowania, a więc o zjawiskach będących ich wskaźnikami. Wysokość prawdopodobieństwa odnoszącego się do wspomnianej implikacji zależy wówczas i od siły korelacji między wskaźnikiem, o którego występowaniu dowiadujemy się za pomocą pytania, a indicatorem, którego dotyczy poszukiwana informacja.

Prawdopodobieństwo, że implikacja: "jeśli odpowiedź danego respondenta należy do klasy  $O_1$ , to jednostka badania należy do klasy  $S_1$ " jest prawdziwa, zależy więc od różnych czynników przy różnych pytaniach i informacjach. W tym zakresie modele związane z różnymi pytaniami są więc różne, chociaż można wskazać modele typowe dla różnych układów pytaniowo-informacyjnych<sup>36</sup>.

Te typowe modele obejmować będą wymagania dotyczące występowania czynników z wszystkich lub tylko z niektórych spośród wskazanych kategorii. Gdy wymagania te są spełnione, wówczas zrealizowane są założenia, które czynią prawomocnym przejście od stwierdzenia, dotyczącego przynależności odpowiedzi respondenta do danej klasy, do stwierdzenia o przynależności jednostki badania do danej klasy

kład - oficjalna sytuacja stworzona w wywiadzie wywołuje lęk przed ujawnieniem faktów, o które pyta i o których chce się dowiedzieć badacz. W tym przypadku jednak określenie sytuacji wywiadu nie wchodzi do definicji poszukiwanej informacji.

<sup>36</sup> W niektórych przypadkach zróżnicowanie może dotyczyć także jednego układu, gdy np. badacz uznaje, że prawidłowa odpowiedź może być rezultatem różnych procesów psychicznych. Tak więc jeden respondent wysokość swych zarobków w ostatnim miesiącu może podać z pamięci, natomiast inny musi dokonać obliczeń. Obydwie drogi można uznać za prawidłowe.

badanych zjawisk. Do tych empirycznych założeń trzeba zresztą jeszcze niekiedy dodać założenia o charakterze tautologicznym i definicyjnym, jeśli badacz w określeniu zjawiska, którego dotyczy poszukiwana informacja, wprowadza nowe terminy, nie występujące w pytaniach.

Spośród różnych wymagań składających się na normatywny model procesu komunikowania i narzędzia badawczego, jakim jest układ pytanioowo-informacyjny, najwięcej miejsca poświęciliśmy wymaganiu ostatecznemu, którego realizacja pozwala powiązać odpowiedzi respondentów ze zjawiskami poza wywiadem. Może jednak zdarzyć się tak, że badacz interesuje się tylko tym, co respondenci powiedzą czy nawet myślą w wywiadzie, a nie co zachodzi poza nim. Wykazuje wtedy swoisty minimalizm poznawczy, nawet jeśli korzystając z założeń definicyjnych określa ogólnie respondentów na podstawie ich wypowiedzi. Ten minimalizm poznawczy nie jest bynajmniej rzadki. Świadczy on jednak faktycznie o rezygnacji badacza z ambicji powiedzenia o ludziach czegoś więcej niż to, jak zachowywali się pod wpływem jego pytań w wywiadzie.

Koncepcja łańcucha komunikacyjnego i układu pytanioowo-informacyjnego została tu przedstawiona dość szczegółowo, ponieważ wywarła ona istotny wpływ na prace łódzkich metodologów. Została wykorzystana w uniwersyteckiej dydaktyce, w podręcznikach<sup>37</sup>, a także przy przygotowaniu zasad już pilotażu pogłębianego, tj. zasad sprawdzenia próbnego kwestionariusza<sup>38</sup>. Wykorzystanie tej koncepcji wiąże się z faktem, że stanowi ona dogodny punkt wyjścia dla opracowania bardziej szczegółowych dyrektyw dotyczących konstruowania kwestionariusza i pytań w związku z poszukiwanymi informacjami, instrukcji, następnie ustalenia kryteriów oceny pytania, dyrektyw dotyczących postępowania ankietatorów itp. Jednak najważniejszą rolę odegrała ta koncepcja w próbach opracowania narzędzi weryfikacji podstawowych danych otrzymywanych w badaniach kwestionariuszowych oraz w licznych studiach z tego zakresu. Aby przedstawić tę rolę,

<sup>37</sup> K. L u t y ń s k a, Wywiad kwestionariuszowy. Przygotowanie i sprawdzenie narzędzia badawczego, Wrocław 1984.

<sup>38</sup> K. L u t y ń s k a, Ogólne zasady przeprowadzania wywiadów w pilotażu pogłębianym, Łódź 1974; t a ż, Pilotaż "pogłębiany". Koncepcja, realizacja i analiza materiałów pilotażowych, [w:] Analizy i próby technik badawczych w socjologii, t. V, red. Z. G o s t k o w s k i i J. L u t y ń s k i, Wrocław 1975.

trzeba pokrótce zatrzymać się nad zagadnieniem tej weryfikacji.

Jedno z niedomagań socjologii jako nauki polega na tym, że nie wypracowano w niej ogólnie przyjętych metod oceny wartości podstawowych danych, także tych, które otrzymuje się za pomocą standaryzowanych technik badawczych. Każdy badacz ocenia wykorzystywany przez siebie materiał, jednak robi to na swój sposób, najczęściej dość nieporządnie i wyrywkowo. Socjologia różni się pod tym względem na niekorzyść od innych nauk, i to nie tylko od nauk przyrodniczych, ale także od dyscyplin należących do humanistyki, takich jak psychologia i historia.

Poprawa istniejącego stanu rzeczy wymaga m. in. opracowania metod oceny wartości danych. Dokładna analiza sposobów postępowania rzetelnych badaczy prowadzi do wniosku, że ta ocena dokonywana jest w dwojaki sposób, z których jeden został nazwany weryfikacją zewnętrzną, drugi - wewnętrzną. Obydwie nazwy mają znaczenie umowne, choć użycie ich wydaje się uzasadnione, podobnie jak i specyficzne użycie nazwy "weryfikacja".

Weryfikacja zewnętrzna polega na zestawieniu informacji uzyskanych w wywiadzie kwestionariuszowym z informacjami otrzymanymi w inny sposób, przy czym dobrze jest, jeśli jest to sposób praktycznie pewny lub przynajmniej lepszy od wywiadu kwestionariuszowego. Jeśli jest to sposób pewny, zaś sprawdzona zostaje każda otrzymana jednostkowa informacja, łatwo ustalić, jaki jest zakres popełnionego błędu; przez błąd indywidualny rozumie się tutaj fałszywą jednostkową informację. Tak można zrobić na przykład przy badaniu wysokości zarobków otrzymywanych w danym miejscu pracy, o których informacje uzyskuje się z wywiadów. Te dane można następnie porównać z informacjami zawartymi w dokumentach finansowych zakładu pracy, po sprawdzeniu, że są one autentyczne i wiarygodne. Ustali się wtedy dokładnie, ilu ludzi dostarczyło w wywiadzie informacji nieprawdziwych i jaki był zakres indywidualnych błędów, niezależnie od ich kierunku, to jest, jaki był ogólny błąd brutto. Można także wtedy obliczyć wielkość błędu netto, to jest błędu odnoszącego się do ca-

łej zbiorowości, po tym, jak błędy indywidualne ze względu na swą różnokierunkowość (zawyżenie lub zaniżenie kwoty zarobków) częściowo zniosą się. Różnicę między błędem brutto i netto stanowi błąd nazwany wyrównanym, który czasami może być bardzo duży, mimo że błąd netto jest minimalny. Błąd wyrównany wpływa w znacznym stopniu na wysokość, a nawet kierunek (jeśli jest duży) korelacji danej zmiennej z innymi. Pojęcia błędu brutto, netto i wyrównanego mają także zastosowanie w przypadku skal słabszych, również nominalnych, chociaż nie można wówczas zmierzyć zakresu indywidualnych błędów, a tylko obliczyć ich liczbę.

Pojęcie błędu można zastosować wówczas, gdy badacz zestawia otrzymane informacje z danymi uzyskanymi w sposób praktycznie pewny, tj. gdy praktycznie pewny jest weryfikator. Gdy jest on tylko lepszy od rezultatu otrzymanego za pomocą wywiadów, można jedynie mówić o różnicach: brutto, netto i wyrównanej, które są prawdopodobnie mniejsze od błędów tego rodzaju. Wiadomo jednak wtedy, że błędy obciążają przede wszystkim wyniki otrzymane za pomocą sposobu mniej pewnego, to jest wywiadu. Jednak nawet wtedy, gdy porównujemy ze sobą dane otrzymane dwoma sposobami, których wartości nie można w ogóle ustalić, różnica zawsze świadczy o występowaniu błędu, co najmniej tak wielkiego jak ona, chociaż tego błędu nie można zlokalizować.

Omawiane przypadki odnoszą się do sytuacji, gdy badacz może zestawić ze sobą indywidualne wyniki, to jest informacje o jednostkach badanych dwoma sposobami, z których jeden polega na zastosowaniu wywiadów kwestionariuszowych. Często jednak może on zestawić ze sobą tylko wyniki odnoszące się do całej zbiorowości (tej samej lub populacji porównywalnych), otrzymane różnymi sposobami. Gdy jeden z tych sposobów jest pewny, różnica stanowi błąd netto. Gdy jeden ze sposobów jest tylko bardziej pewny, błąd o co najmniej takiej wielkości jak ta różnica obciąża prawdopodobnie wynik otrzymany na mniej pewnej drodze. Specyficzny przypadek stanowi sytuacja, gdy jakaś zbiorowość badana jest dwoma różnymi sposobami, np. część przez ankieterów-kobiety, część przez ankieterów-mężczyzn, z losowym przydziałem respondentów. Wówczas na podstawie różnicy wyników można ustalić, jaki musiał być popełniony błąd minimalny, obciążający wynik odnoszący się do całej zbiorowości<sup>39</sup>.

<sup>39</sup> J. L u t y ń s k i, Analizy weryfikacyjne w badaniach z za-

Pewnych możliwości weryfikacji zewnętrznej dostarcza również analiza korelacyjna. Gdy badacz nie jest pewny otrzymanego rezultatu, może go zweryfikować sprawdzając, czy w jego materiale występują korelacje weryfikowanej zmiennej z innymi. Jeśli na podstawie dotychczasowych badań wiadomo, że te korelacje występują, zaś dane dotyczące drugiej zmiennej (weryfikatora) są pewne, wówczas stopień potwierdzenia wartości weryfikowanych danych jest znaczny. W innych przypadkach jest on oczywiście mniejszy. W praktyce nie może być on jednak nigdy wyrażony liczbowo.

Weryfikacje tych rodzajów są dość pracochłonne, jednak - jak się okazało - możliwe do przeprowadzenia. Ich celem jest nie tylko sprawdzenie wartości otrzymanych danych, ewentualnie odrzucenie informacji obciążonych dużym błędem, względnie - jeśli nie zostały one odrzucone - uznanie wyników za mniej wartościowe, bardziej problematyczne czy hipotetyczne. Inne cele polegają na ocenie wartości narzędzi, za pomocą których otrzymano te wyniki, a więc i pytań przy danym sposobie prowadzenia wywiadu. Taki zresztą był sens wszystkich weryfikacji, także należących do drugiego ze wspomnianych rodzajów, a więc do weryfikacji wewnętrznej. Stosowanie jej jest konieczne, ponieważ zakres danych, do których można stosować weryfikację zewnętrzną, jest ograniczony. Weryfikacja wewnętrzna umożliwia ponadto zrozumienie procesów, w rezultacie których otrzymuje się dane. Trzeba zaznaczyć, że znajomość tych procesów i ich prawidłowości jest w socjologii daleko mniejsza niż w badaniach innych nauk.

W weryfikacji wewnętrznej nie odwołujemy się do danych będących rezultatem innych procesów badawczych niż ten, którego rezultatem są weryfikowane dane. Jest to więc weryfikacja bez weryfikatora. Podstawę oceny danych stanowi natomiast ocena jakości tego procesu. Wychodzi się tu z założenia, że jeśli proces formowania się informacji był prawidłowy, wartościowy musi być i jego rezultat, to jest sama informacja.

Badacze oceniając wartość swoich danych po zakończeniu ich zbierania, często przeprowadzają swoistą weryfikację wewnętrzną, ponieważ analizują właśnie proces przeprowadzania badań. Jest to jednak z reguły analiza globalna, przy tym oparta na skąpych, wyrywkowych,

stosowaniem wywiadu kwestionariuszowego, ich rodzaje i możliwości, [w:] Analizy i próby..., t. V.



często przypadkowych informacjach. Wykorzystuje się w niej jako kryteria podręcznikowe reguły prowadzenia badań, których źródłem jest warsztatowe doświadczenie, pochodzące głównie z pewnych tylko krajów. Przedstawione wyżej koncepcje łańcucha komunikacyjnego i układu pytaniowo-informacyjnego oraz ich normatywnych modeli stwarzają teoretyczną podstawę dla weryfikacji każdej otrzymywanej informacji.

Zastosowanie tych koncepcji wymaga uszczegółowienia wspomnianych modeli i opracowania sposobów uzyskiwania danych o procesach formowania się jednostkowych informacji, aby można było je zestawić z modelami. W ten sposób bezpośrednio ocenia się te procesy, a więc i zastosowaną technikę otrzymywania danych, zaś pośrednio - produkt tego zastosowania to jest jednostkową informację. Prace z tego zakresu zostały podjęte przed przeprowadzeniem odpowiednich empirycznych studiów. Przygotowano szczegółowe modele odnoszące się do poszczególnych układów pytaniowo-informacyjnych i komunikacyjnych łańcuchów. Specjalną uwagę zwrócono na wymaganie modelu oznaczone poprzednio numerem 8, odnoszące się do implikacji: jeśli odpowiedź respondenta należy do klasy  $O_1$ , to w przypadku danej jednostki badania występuje stan rzeczy  $S_1$ . Ponieważ weryfikacji poddano prawie wyłącznie pytania żądające od respondentów zrelacjonowania zewnętrznych faktów oraz wyrażenia opinii, niezależnie od kontroli czynników sytuacyjnych, główną uwagę zwrócono na psychiczne procesy respondentów, które starano się uchwycić w tzw. wywiadzie o wywiadzie, będącym postacią tzw. follow-up interview<sup>40</sup>.

Powodzenie i jakość rezultatów weryfikacji wewnętrznej zależne jest od kilku czynników: od doskonałości modeli, stopnia ich uszczegółowienia i konkretyzacji, które muszą być takie, że znaleźć w nich można wzorce dla oceny rzeczywistych procesów komunikowania i procesów psychicznych leżących u ich podłoża, oraz od wartości sposobów uzyskiwania empirycznych danych dotyczących przebiegu rzeczywistych procesów. Rodzaj i zestaw tych czynników wskazuje, że przygotowanie i przeprowadzenie tak pojętej weryfikacji wewnętrznej sta-

<sup>40</sup> B. T u c h a ń s k a, Analiza modelu wewnętrznej reakcji respondenta na pytanie w wywiadzie kwestionariuszowym, [w:] Analizy i próby..., t. V; I. P r z y b y ł o w s k a, Wywiad o wywiadzie jako metoda otrzymywania informacji o reakcji wewnętrznej respondenta na pytanie kwestionariusza, [w:] Analizy i próby..., t. V.

nowi zadanie niezwykle trudne. Jej realizacja wymaga dużej umiejętności konstruowania logicznych schematów, rozwiniętej socjologicznej wyobraźni i umiejętności wczuwania się w respondentów (co zakłada posiadanie uprzedniej o nich wiedzy), a także wyobraźni odnoszącej się do możliwych sposobów otrzymywania informacji i umiejętności stosowania tych sposobów. Można z góry przyjąć, że realizacja tych zadań nie jest obecnie w pełni możliwa.

Mając to na uwadze, warto jednak zastanowić się nad ustosunkowaniem do siebie rezultatów weryfikacji obydwu rodzajów, przyjmując że mają one pełny zakres i maksymalną wartość. Wydaje się to interesujące z teoretycznego i praktycznego - jak się okaże - punktu widzenia. Przede wszystkim należy stwierdzić, że informacja, która stanowi rezultat bezbłędnego procesu badawczego, jest na pewno prawdziwa; jego bezbłądność stanowi warunek wystarczający tej prawdziwości. Pytanie z kwestionariusza, które stanowi fragment procesu komunikacyjnego o prawidłowym przebiegu, przynosi więc zawsze odpowiedź trafną. Czy jednak wspomniany warunek wystarczający jest zarazem warunkiem koniecznym, czy odpowiedź trafna może pojawić się tylko przy prawidłowym przebiegu procesu? Odpowiedź na to pytanie jest negatywna, gdyż prawdziwa informacja i trafna odpowiedź może stanowić także rezultat przypadku, nałożenia się dwóch zniekształceń o przeciwnych kierunkach itp. W konsekwencji należy przyjąć, że w wyniku dobrze przeprowadzonej weryfikacji wewnętrznej możemy ocenić informację jako otrzymaną w sposób prawidłowy lub nie, zaś zaklasyfikowaną odpowiedź respondenta uznać za prawidłową (w sensie metodologicznym, a nie logicznym) względnie nieprawidłową. Prawidłowość przesądza przy tym o prawdziwości informacji i trafności odpowiedzi. Swierdzenie nieprawidłowości nie decyduje jednak o tym, iż uznać je trzeba za nieprawdziwe, względnie nietrafne<sup>41</sup>.

## VI

W jaki sposób te teoretyczne rozważania zostały wykorzystane w empiryczno-metodologicznych studiach? Było ich dużo, przy czym nie wszystkie uwzględniały całość zarysowanego stanowiska. Nie wszyst-

<sup>41</sup> L u t y ń s k i, Analizy weryfikacyjne...

kie zostały także ukończone, co w znacznej części wiąże się z faktem wielkiej pracowitości weryfikacyjnych analiz. Więcej gotowych rezultatów przyniosły jak dotąd studia poświęcone weryfikacji zewnętrznej.

Weryfikację zewnętrzną zastosowano w kilku niezależnych od siebie badaniach. Weryfikowano informacje dotyczące korzystania z porad lekarskich w rejonowych przychodniach (635 osób)<sup>42</sup>; różnych form uczestnictwa w kulturze (oglądanie telewizji, czytelnictwo książek i czasopism, chodzenie do kina i teatru - 180 osób)<sup>43</sup>; zarobków (892 osoby w kilku badaniach)<sup>44</sup>; wykształcenia respondentów i ich współmałżonków; wieku i zawodu respondentów, czyli ich dane osobowe, zebrane przy zastosowaniu standardowych pytań (600 osób w osobnym badaniu obejmującym dane o zarobkach)<sup>45</sup>; następnie różne dane odnoszące się do osób skazanych za przestępstwa (70 osób)<sup>46</sup> i inne. W badaniach poświęconych formom uczestnictwa w kulturze weryfikację przeprowadzono za pomocą ukrytej obserwacji (obserwatorami byli członkowie rodzin - przeważnie studenci)<sup>47</sup>. W innych badaniach weryfikatorami były dane z dokumentów, przy czym w jednym z nich dokonano teoretycznej analizy podstaw takiej weryfikacji z uwzględnieniem ustaleń dotyczących krytyki historycznych źródeł<sup>48</sup>.

Prawie we wszystkich tych badaniach można było weryfikatory traktować jako praktycznie pewne, a więc różnice między wynikami o-

<sup>42</sup> K. L u t y ń s k a, N. S z e s z e n i a, Wstępne wyniki zewnętrznej weryfikacji odpowiedzi respondentów w wywiadzie na temat zachowań zdrowotnych, [w:] Analizy i próby..., t. IV.

<sup>43</sup> M. S t e f a n o w s k a, Odbiorcy kultury: deklaracje i rzeczywistość: Studium metodologiczne o weryfikacji danych, Warszawa 1986.

<sup>44</sup> Np. K. L u t y ń s k a, Weryfikacja danych uzyskanych z odpowiedzi respondentów na pytania o wysokość zarobków, [w:] Analizy i próby..., t. V.

<sup>45</sup> P. D a n i ł o w i c z, P. B. S z t a b i ń s k i, Pytania metryczkowe. Problemy ich standaryzacji i weryfikacji. Wstępne wyniki analiz, "Studia Socjologiczne" 1980, z. 1.

<sup>46</sup> M. D. P e ł k a - S ł u g o c k a, Przeprowadzanie wywiadów z więźniami w zakładach karnych, [w:] Analizy i próby..., t. III.

<sup>47</sup> S t e f a n o w s k a, Odbiorcy kultury...

<sup>48</sup> P. D a n i ł o w i c z, P. B. S z t a b i ń s k i, Zmienne osobowe w badaniach socjologicznych. Analizy weryfikacyjne, [w:] Analizy i próby technik badawczych w socjologii, t. VI, red. K. L u t y ń s k a i J. L u t y ń s k i, Wrocław 1986.

trzymanymi na drodze weryfikacji i za pomocą wywiadu kwestionariuszowego uznać za błędy. Ich liczba, kierunek i zakres były różne w przypadku różnych danych, a nawet różnych badań. Tak więc podczas gdy większość respondentów zaniżała swoje zarobki, nieraz znacznie, w badaniach, w których ankieterami byli studenci, a respondentami młodzi robotnicy, otrzymano częściej dane zawyżone. Ogólnie można powiedzieć, że badania surveyowe przynoszą w pewnym stopniu zniekształcony obraz zarobków respondentów (na ogół zaniżenia, przeciętnie netto do 10%), zwłaszcza jeśli porównamy je ze średnimi krajowymi obliczonymi na podstawie dokumentów<sup>49</sup>. Wniosek ten ma duże znaczenie dla interpretacji wyników surveyów, głównie odnoszących się do grup zawodowych. Dość duże zniekształcenia występują w przypadku danych dotyczących wykształcenia (błąd brutto w odniesieniu do osób - od 20 do 30%; są to na ogół zawyżenia) oraz zawodu. W rezultacie błędne bywają także wnioski dotyczące korelacji między danymi obciążonymi błędami. Należy zaznaczyć, że badania, których wyniki poddano weryfikacji, były bardzo starannie przeprowadzone i stąd zniekształcenia i błędy są zapewne mniejsze niż w większości badań w Polsce. Uwaga ta dotyczy zresztą wszystkich omawianych tu metodologicznych badań, których wyniki były weryfikowane.

Interesujące wyniki przyniosła weryfikacja danych dotyczących uczestnictwa w kulturze. Stwierdzone zniekształcenia są niekiedy dość duże i zmieniają ogólny obraz zbiorowości. Tak więc połowa respondentów, która w wywiadzie stwierdziła, iż w ostatnim miesiącu przeczytała co najmniej jedną książkę, w istocie nie przeczytała żadnej. Zawyżenia zależne są od przynależności społeczno-zawodowej. Zmienną pośredniczącą stanowi stopień nieadekwatności kulturalnej, tj. rozbieżności między wyobrażeniem respondentów, jaki powinien być poziom ich kulturalnego uczestnictwa i jaki jest on faktycznie. Stopień ten jest daleko większy u pracowników umysłowych<sup>50</sup>.

Przeprowadzono także badania, w których stosowano weryfikatory jedynie bardziej pewne. Takimi były dane uzyskane w wywiadzie swobodnym, w którym zadawano wiele pytań, aby zdobyć jedną informację, otrzymywaną w wywiadzie kwestionariuszowym za pomocą jednego pytania. Był to tzw. pogłębiony wywiad weryfikacyjny. W niewielu przy-

<sup>49</sup> D a n i ł o w i c z, S z t a b i Ń s k i, Zmienne osobowe...

<sup>50</sup> S t e f a n o w s k a, Odbiorcy kultury...

padkach, w których było możliwe odwołanie się do wiarygodnych dokumentów, stwierdzono jego nieco większą efektywność od zwykłego wywiadu kwestionariuszowego<sup>51</sup>. Za bardziej pewne w analizach weryfikacyjnych uznaje się także zwykle dane uzyskane przez ankieterów cieszących się lepszą opinią wśród kompetentnych badaczy-ekspertów. W pewnych badaniach porównano dane zebrane przez "lepszyc" i "gorszych" ankieterów od porównywalnych grup respondentów. Wszystkich ankieterów poddano jednak przed badaniem intensywnemu szkoleniu. Ponieważ różnice w danych otrzymanych przez obydwie grupy ankieterów okazały się nieistotne, badacz utwierdził się w przekonaniu o skuteczności szkolenia i wartości danych<sup>52</sup>.

Pogłębiony wywiad weryfikacyjny wykorzystywany był w dwóch specjalnych badaniach weryfikacyjnych, przeprowadzanych w 1973 i 1976 r.<sup>53</sup>, w stosunku do 122 i 200 respondentów. W badaniach tych stosowano także weryfikację dokumentalną. Główny nacisk położony był jednak na weryfikację wewnętrzną i opracowanie niezbędnych przy jej zastosowaniu modeli pytań i układów pytaniowo-informacyjnych. W drugim badaniu przedmiotem weryfikacji były przede wszystkim często używane pytania dotyczące struktury społecznej i jej percepcji w społecznej świadomości. Zasadniczą metodę weryfikacji wewnętrznej stanowił tzw. wywiad o wywiadzie, to jest wywiad swobodny z ustaloną listą informacji, dotyczący przeżyć respondentów w toku odpowiadania na weryfikowane pytania w wywiadzie zasadniczym. Analizowano także zapisy magnetofonowe wywiadów i wyniki obserwacji. Poza tym w odniesieniu do pytań o opinie starano się także osobno uzyskać informacje, czy respondent zetknął się z daną kwestią, w jakich sytuacjach i jak się ewentualnie na dany temat wypowiadał. W pierwszym badaniu analizowano 7 układów pytaniowo-informacyjnych, w drugim - 14. Całość procedury nagrywano na magnetofon; zapis magnetofonowy służył następnie za podstawę opracowania, tj. kodowania

<sup>51</sup> J. K o n i a r e k, Porównanie różnych sposobów weryfikacji informacji uzyskanych w badaniach z wykorzystaniem kwestionariusza, "Acta Universitatis Lodziensis" 1984, Folia sociologica 9.

<sup>52</sup> A. B o r u c k i, Kontrola pracy ankieterów i weryfikacja danych kwestionariuszowych jako elementy analizy procesu badawczego, "Przegląd Socjologiczny" 1978, t. XXX.

<sup>53</sup> Omówienie tych badań i ich głównych rezultatów znaleźć można w: Analizy i próby..., t. V oraz "Acta Universitatis Lodziensis" 1984 Folia Sociologica 9.

i obliczeń za pomocą maszyn cyfrowych. Głównie w pierwszym badaniu posłużono się także psychologicznymi testami, które służyły dla zbadania bogactwa słownika respondenta i rozumienia słów, jego skłonności do "kłamstwa" oraz odpowiadania "na chybił trafił" (test pytań pustych). W drugim badaniu zasadniczy wywiad trwał od 25 do 40 minut, wywiady weryfikacyjne, testowanie itp. - 3 do 6 razy więcej. Z każdym respondentem spotykano się co najmniej 2 razy.

Celem obydwu badań było przede wszystkim wypróbowanie metod weryfikacji i porównanie rezultatów ich zastosowania, pośrednio także oceny pytań jako narzędzi zdobywania określonych informacji. Niezależnie od tych celów poszczególni uczestnicy badań koncentrowali się również na poszczególnych aspektach badawczego procesu, którym poświęcone były ich indywidualne prace doktorskie<sup>54</sup>. Opracowane i opublikowane dotychczas wyniki tych badań są następujące:

1. Zastosowane metody weryfikacji okazały się niezmiernie pracochłonne, trudne i tylko w części skuteczne. Dotyczy to zwłaszcza wywiadu o wywiadzie i pogłębionego wywiadu weryfikacyjnego, które - jak się wydaje - wymagają jeszcze dokładniejszego niż obecnie przygotowania. O ich ograniczonej skuteczności świadczy fakt, że nie wszystkie odpowiedzi uznane za prawidłowe w wyniku wywiadu o wywiadzie okazały się trafne w świetle wyników wywiadu pogłębionego, a tak być powinno, zgodnie z wcześniejszymi teoretycznymi założeniami. Mimo to między prawidłowością a trafnością odpowiedzi występuje pozytywny związek, bardziej wyraźny tam, gdzie zastosowanie metod było najlepsze<sup>55</sup>. Niemniej jednak brak potwierdzenia teoretycznego modelu świadczy o ograniczonej wartości tych metod. Być może dalsze analizy wskażą, w jakich warunkach omawiane metody są w pełni skuteczne.

2. Niezależnie od tych ograniczeń i niepowodzeń, obydwie metody - w tym i bardziej kontrowersyjny wywiad o wywiadzie - można uznać za w części owocne. Wyniki otrzymane za pomocą wywiadu o wy-

<sup>54</sup> K. K i s t e l s k i, Rola ankietera w wywiadzie kwestionariuszowym w socjologii, "Acta Universitatis Lodziensis" 1985, Folia sociologica 11; A. K u b i a k, Zniekształcenie w procesie otrzymywania informacji w wywiadzie kwestionariuszowym ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia braku danych (mpis, Łódź 1986); W. A. R o s t o c k i, Trudność pytań w wywiadzie kwestionariuszowym. Uwarunkowania. Konsekwencje. Metody. Oceny (mpis, Łódź 1987).

<sup>55</sup> K o n i a r e k, Porównanie różnych sposobów...

wiadzie korelują wysoko z wynikami testów psychologicznych<sup>56</sup>, zaś wyniki wywiadu pogłębionego - z rezultatami weryfikacji dokumentalnej, co zresztą można było sprawdzić w bardzo małej liczbie przypadków<sup>57</sup>. Wywiad o wywiadzie okazał się skuteczny zwłaszcza jako metoda zdobywania informacji o stopniu rozumienia przez respondenta pytań i dostarczająca danych na temat procesu formowania przez niego odpowiedzi. Umożliwiło to, między innymi, skonstruowanie skali trudności pytań, która pozwala z dużym powodzeniem przewidzieć przed ich zastosowaniem stopień ich skuteczności i która koreluje dobrze z wynikami zastosowania testów psychologicznych<sup>58</sup>. Wywiady o wywiadzie łącznie z innymi metodami pozwoliły także wskazać źródła nieistotności odpowiedzi i braków informacji. Do tych źródeł należy między innymi duży stopień trudności pytania oraz pozytywnie skorelowana z nim liczba popełnianych przez ankietatorów błędów. Mała liczba odpowiedzi nieistotnych, wbrew temu co się często sądzi, nie gwarantuje bynajmniej prawidłowości i trafności odpowiedzi<sup>59</sup>. Na podstawie zebranego materiału określono także, jaki udział w niepowodzeniach w stosowaniu pytań i pojawianiu się błędów informacji mają ankietarzy i różnorodne błędy w ich postępowaniu. Ten udział jest duży. Wyniki badań wskazują więc na potrzebę dokładniejszego ich szkolenia i określają jego kierunki<sup>60</sup>.

3. Mimo niedoskonałości metod weryfikacyjnych można było ocenić dokładniej niż dotychczas wartość poszczególnych pytań jako narzędzi otrzymywania informacji. Jest to szczególnie ważne w odniesieniu do pytań o opinie, niedostępnych zewnętrznej weryfikacji, mimo że ich oceny dokonano przy przyjęciu upraszczających założeń. War-

<sup>56</sup> W. A. R o s t o c k i, Trudność pytań w wywiadzie kwestionariuszowym. Jej liczbowa ocena, konsekwencje i uwarunkowania, "Acta Universitatis Lodzianensis" 1984, Folia sociologica 9.

<sup>57</sup> K o n i a r e k, Porównanie różnych sposobów...

<sup>58</sup> R o s t o c k i, Trudność pytań w wywiadzie kwestionariuszowym. Jej liczbowa ocena...

<sup>59</sup> A. K u b i a k, Braki informacji w badaniach z zastosowaniem wywiadu kwestionariuszowego w socjologii, "Acta Universitatis Lodzianensis" 1984, Folia sociologica 9.

<sup>60</sup> K i s t e l s k i, Rola ankietera...; t e n ż e, Błędy ankieterskie w wywiadzie kwestionariuszowym i ich skutki, "Acta Universitatis Lodzianensis" 1984, Folia sociologica 9.

tość wielu pytań okazuje się niska<sup>61</sup>. W każdym razie jest daleko niższa niż sądzą badacze. Jest ona zresztą zróżnicowana i w znacznej mierze zależy od stopnia trudności pytania i umiejętności ankietowanych. W przypadku niektórych pytań można jednak z dużym prawdopodobieństwem powiedzieć, że jedynie mniejszość odpowiedzi na nie jest prawidłowa i trafna. Niestety są to także pytania, których zastosowanie staje się podstawą do formułowania przez badaczy ważkich wniosków, nieraz po poddaniu wyników bardzo skomplikowanej statystycznej analizie. Otrzymane wyniki weryfikacyjnych analiz prowadzą więc do wielu pesymistycznych wniosków co do wartości rezultatów niektórych przynajmniej socjologicznych badań i powinny skłaniać badaczy do ostrożności.

## VII

Działalność kilkunastoosobowej grupy metodologów w Łodzi trwa ponad dwadzieścia lat. Nie jest jednak zakończona, nie można więc jeszcze przedstawić wniosków podsumowujących jej rezultaty. Warto mimo to na zakończenie zwrócić uwagę na kilka jej cech. Skoncentrujemy się przy tym na jej krytyce.

Formułowane w Łodzi programy zreformowania założeń metodologii badań surveyowych na drodze oparcia składających się na nią dyrektyw na empirycznych podstawach nie zostały dotąd zrealizowane. Mimo znacznego wkładu pracy nie stworzono dotąd systemu takich dyrektyw, które gwarantowałyby wysoki poziom badań i ich wyników, i które zarazem zaś byłyby łatwe do zastosowania, a więc mogłyby być bez oporów zaakceptowane przez badaczy. Dotyczy to także oceny podstawowych danych. Nie wypracowano takich jej metod, które można by bez trudu wykorzystać w zwykłych badaniach, co pozwoliłoby na wyeliminowanie licznych przecież mało wartościowych rezultatów tych badań. Co więcej - wypróbowywane dotąd metody same mogą podlegać krytyce, ponieważ w części opierają się na introspekcji respondenta (np. wywiad o wywiadzie).

Być może zresztą, że te cele, których nie zrealizowano, nie są

<sup>61</sup> I. Przybyłowska, Ocena pytań kwestionariusza wywiadu na temat struktury społecznej, "Acta Universitatis Lodzensis" 1982, Folia sociologica 6.



w ogóle możliwe do urzeczywistnienia, zaś badania surveyowe, w których proces badawczy ma być w pełni kontrolowany przez badacza i w pełni dla niego zrozumiały, muszą być ograniczone co do swego zakresu. Być może także, że taka kontrola nie jest najważniejsza, że są to takie badania, których wyniki muszą być wątpliwe, zaś ich confirmacja odbywać się może tylko na drodze mnożenia badań, wysuwania przewidywań i prób zastosowania wyników w praktyce. Gdyby tak było, same cele formułowanych w Łodzi programów należałoby uznać za wątpliwe.

Mając na myśli dotychczasowe doświadczenia, wydaje się słuszne, aby dalsze prace badawcze prowadzić dwutorowo. Jedne z nich, o bardziej ograniczonym zakresie, powinny mieć na widoku przede wszystkim sprawdzenie teoretycznych konstrukcji i ich udoskonalenie. Licząc się ze znanymi trudnościami stosowania niedoskonałych przecież metod empiryczno-metodologicznych analiz, trzeba - jak się wydaje - zrezygnować w tych studiach z badania wielu przypadków i skupić się przede wszystkim na analizach jakościowych. Inne studia powinny być bliżej powiązane z merytorycznymi badaniami społecznych zjawisk i mieć na celu wprowadzenie udoskonaleń do tych badań możliwie łatwych do zastosowania<sup>62</sup>. W obydwu nurtach poszukiwań trzeba uwzględnić zmiany warunków prowadzenia badań w Polsce, wynikające ze społeczno-politycznych przeobrażeń kraju, które - jak się okazuje - mają duże znaczenie dla metodologii tych badań.

Końcowa uwaga odnosi się do wpływu "łódzkiej szkoły" na badania w Polsce. Nie jest on zbyt duży, co wiąże się z faktem, iż dbałość o poziom metodologiczny nie jest w naszym kraju dostateczna, gdyż nie od tego poziomu zależy przede wszystkim sukces lub niepowodzenia przeciętnego badacza. Ograniczony zakres tego wpływu wynikać może również z tego, że mając na myśli różne teoretyczne konstrukcje, formułowano nieraz pod adresem badaczy wymagania bardzo daleko idące, których realizacja była dla nich zbyt trudna, zbyt pracochłonna, nieopłacalna. Mimo to wydaje się, że wpływ ten jest znaczący. Mają w nim swój udział nie tylko liczne przecież praktycz-

<sup>62</sup> W Polsce prowadzono już badania weryfikacyjne równoległe z badaniami merytorycznymi. Dotyczyły one budżetów czasu, por. M. Żelazko, Weryfikacja wyników badania budżetów i czasu (w niniejszym tomie).

ne wskazówki, które sformułowano w wyniku łódzkich analiz. Niemalą rolę w tym zakresie odegrało także będące niewątpliwym sukcesem naszych studiów znaczne wzbogacenie wiedzy o procesach, których rezultatem są wyniki otrzymywane przez badaczy-empiryków, szczególnie zaś o słabych punktach i o uwarunkowaniach tych procesów. To wzbogacenie wiedzy empiryków-badaczy wydaje się konieczne, gdyż bez niego nie jest możliwe podwyższenie poziomu badań, o którym ostatecznie decydują zawsze ci badacze, a nie metodologowie.

Jan Lutyński

METHODOLOGICAL STUDIES CARRIED OUT IN ŁÓDŹ SOCIOLOGICAL CENTRE  
GENERAL CHARACTERISTICS AND EVALUATION

S u m m a r y

In the introduction the author characterizes methodological orientations dominating in Polish sociology (natural, humanistic, Marxist). This characteristic is a starting point for discussion on distinction of Łódź methodological centre, which derives from different orientations but does not declare for any of them. Methodological studies carried out in this centre, according to the author, in spite of significant differences are nearest to natural standpoint. The similarity consists mainly in tendency to improve the research process through arrangement and control. Standardized research technics are pointed out.

This interest resulted in methodologically aimed studies carried out since the beginning of the seventies. They dealt mainly with the problem of using a questionnaire interview technic in Poland. The influence of different social factors on the results of this method was analysed, results gained with various methods and varied types of questions were compared. A separate place among these surveys is taken by studies generally characterizing and evaluating studies undertaken in Poland as well as descriptions of how to use new technics.

Later, gradually in Łódź methodological studies tendencies to thematic concentration began to dominate. This was connected with new theoretical solutions supplementary to previous assumptions. New conceptions dealt mainly with a question as a basic tool for data collecting and a verification as a method of their evaluation. The ideas of communication chain and question-information relation became specially important. They constituted a good starting point for more detailed directives concerning the construction of questionnaire and questions, instructions, evaluation criteria, guidelines for interviewers etc. The most important role they played in preparing the tools for verification of basic data in questionnaire

surveys. These theoretical considerations, quite closely presented in the paper, were used in numerous empirical-methodological studies. Those studies are now being continued. The paper is finished with some remarks on plans of Łódź methodological centre.